

LUDWIK GRZEBIEŃ SJ

JÓZEF ANDRZEJ ZAŁUSKI I JEZUICI

Wśród elity kulturalnej XVIII wieku w Polsce bardzo ważną rolę odegrał referendarz wielki koronny, biskup kijowski, Józef Andrzej Załuski (1702-1774). Idąc po linii własnych planów odrodzenia kulturalnego oraz upodobań bibliofilskich, założył wraz z bratem, Andrzejem Chryzostomem Załuskim, biskupem krakowskim – bibliotekę, jedną z największych w ówczesnej Europie, liczącą około 300 000 druków i 10 000 rękopisów. Józef A. Załuski w 1747 r. oddał ją do użytku publicznego¹.

Do grona przyjaciół i współpracowników biskupa Józef A. Załuskiego należało wielu jezuitów polskich. Według Janockiego², Załuski nie tylko był uczniem szkół jezuitów, ale sam zapragnął zostać jezuitą i prosił nawet o przyjęcie do zakonu, lecz nie otrzymał na to zgody swojej rodziny. Brat Józefa Andrzeja, Marcin, eks-jezuita, biskup sufragana płocki, złożony insygnia biskupie wstąpił ponownie, w r. 1765, w szeregi Towarzystwa Jezusowego.

W Bibliotece Narodowej w Warszawie zachowała się korespondencja Józefa A. Załuskiego³, która liczy ponad 8500 listów z lat 1724-1773, w tym ponad 330 listów pisanych przez jezuitów. Listy – o bardzo różnorodnej treści – zawierają wiele materiału do bibliografii Załuskich, do spraw majątkowych, życia politycznego, naukowego, religijnego, obyczajowego i literackiego, a w końcu wiele cennych informacji o powstaniu i rozwoju księgozbioru. Nas interesują kontakty z jezuitami w dziedzinie kultury, a dokładniej mówiąc – wpływ biskupa na odrodzenie kulturalne jezuitów polskich w XVIII w. oraz ich wkład w wielkie dzieło tworzenia w Warszawie pierwszej publicznej biblioteki polskiej.

¹ B. S. Kupść. *Korespondencja Załuskich jako źródło historyczne do dziejów kultury polskiej wieku oświecenia*. „Rocz. Bibl.” R. 5:1961 z. 1/4 s. 243.

² J. D. Janocki. *Józef Andrzej hr. na Załuskich Załuski*. Warszawa 1928.

³ Kupść, jw. s. 231.

1. WSPÓŁPRACA NA POLU NAUKI

Z księgozbioru Załuskiego korzystało wielu pisarzy jezuickich. Daniel Janocki w żywocie Załuskiego wyraźnie zaznacza, że biskup skłonił jezuickiego heraldyka Kaspra Niesieckiego do opracowania wspaniałego dzieła *Korona polska*, a następnie wspierał go w pracy nad tym dziełem, dostarczając potrzebnych materiałów (niekiedy bardzo rzadkich), i udzielał pomocy finansowej. Już w tomie pierwszym, wydanym we Lwowie w 1728 r., zamieścił Niesiecki suplement, sporządzony m. in. na podstawie dwóch rękopisów dostarczonych mu przez Załuskiego: jeden o familiach pruskich, drugi to uzupełnienia Stanisława Baranowskiego do księgi Paprockiego o herbach. Do drugiego tomu przesłał Załuski swoje uwagi i uzupełnienia o rodzinie Denhoffów. *Korona polska* Niesieckiego wywołała w kraju burzę protestów obrażonych magnatów. Szły listy do generała zakonu do Rzymu, grożono też osobiście autorowi herbarza. W tych trudnych chwilach Załuski wspierał jezuicie swoją protekcją i przyczynił się do kontynuacji wielkiego dzieła⁴ W liście z 20 III 1739 r. Niesiecki dziękował biskupowi za wypożyczone książki i donosił o zakończeniu druku tomu drugiego⁵

Jednym z częstych korespondentów Załuskiego był znany profesor szkół jezuickich i kaznodzieja, Jan Bielski⁶ W 1745 r., w czasie gdy był profesorem retoryki w Rawie, podjął się pośrednictwa w przepisywaniu rękopisów dla Załuskiego. Bielski mimo słabego zdrowia i wielu zajęć, jak „pisanie y exhibitowanie tragedyi” i kazań postnych – wywiązał się w 1746 r. z przyjętych na siebie obowiązków i dostarczył biskupowi trzy przepisane rękopisy⁷

Po przeniesieniu się Bielskiego do Poznania wzajemne kontakty były nadal żywe. W 1748 r. Bielski przesłał Załuskiemu swoje tragedie: „*Tytus Japończyk* iedną i *Zeyfadyń, król Ormuzu*, drugą intytuowane... ” W liście dedykacyjnym pisał Bielski m. in.: „Godność y Respekt JWW Pana Dobrodzieia szacunku mi przyda, pokryje omyłki Dobroć, stąd nawet wymowione, że prócz Kochanowskiego w tragicznej scenie prawie lód pierwszy się łamie...” Załączył też Bielski do tych tragedii „Przedmowę do Czytelnika”, która nie mogła się ukazać drukiem z powodu cenzury zakonnej⁸ Bielski należał niewątpliwie do wybitnych postaci w dziejach polskiej tragedii. Nie tylko spopularyzował ją na polskich scenach dramatycznych, ale przede wszystkim usiłował to uczynić w języku polskim. W 1755 r. Bielski przesłał Załuskiemu tragedię *Apoloniusz, rycerz Chrystusów*, „któregom niedawno na widok publiczny dał”⁹

⁴ K. Tyszkowski. *Niesiecki a Załuski*. Kraków 1925.

⁵ BN rkps 3239 k. 13-14.

⁶ S. Bednarski. *Bielski Jan*. PSB II s. 60-61.

⁷ BN rkps 3245 I k. 11-13.

⁸ BN rkps 3248 I k. 17V.

⁹ BN rkps 3255 I k. 16.

Załuski za pośrednictwem biskupa Józefa Stanisława Sapiehy utrzymywał kontakty z jezuitą Janem Poszakowskim (1684-1757), historykiem i teologiem prowincji litewskiej. Zarówno Sapieha, jak i Załuski wspierali Poszakowskiego w opracowaniu dzieł apologetycznych, jak *Historia kalwińska* (Warszawa 1747) i *Refutatio libelli Franc Massonum*, wydanej przez Guilberta Burneta¹⁰ Sapieha w liście do Załuskiego z 23 VIII 1749 r. informuje o ukazaniu się w drukarni warszawskiej dzieła Poszakowskiego *Zohar* oraz o jego pracy nad innymi dziełami: „Imć X. Poszakowski był tu sześć niedziel temu na konwokacji zakonu swego, ten kapłan wielkiej godności, aetate et laboribus fessus, znacznie deficere, kontynuując tłumacząc teraz *Les Prones* de Mr Lambert ma mnie dedykować skończy primum tomum tego roku, który zaraz drukować każe. Powiadał mi tenże Imć X. Poszakowski, że posłał do Krakowa do druku manuskrypt mający w sobie refutację skryptu pewnego Deisty, którą napisał ad requisitionem IWM Pana Serdecznego Dobrodzieia, ma być dedykowana JW Xiędzu Imci Biskupowi Krakowskiemu, iako też drugi manuskrypt mniejszy contra Jansenismum...”¹¹.

Wśród historyków jezuitskich XVIII w. wyróżniał się ks. Franciszek Rzepnicki (1710-1780), autor trzytomowego dzieła *Vitae praesulum Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae...* Rzepnicki w listach do biskupa przedstawiał swoje dociekania i uzasadniał swoje poglądy historyczne¹² W jednym z listów bez daty wyrażał wątpliwości, czy uda mu się przygotować uzupełnienia do *Vitae*, bo biblioteka jego kolegium nie posiadała potrzebnych mu do tego materiałów. Rzepnicki powiadamiał też biskupa o swych innych pracach. „Kończę – pisał – także w polskim ięzyku *Historię prześladowania wiary chrześcijańskiej w Japonii*, a w krótkce do druku podam *Chineńską [misję]* w tymże ięzyku, która już z zakonnej cenzury wyszła”¹³

Podobne kontakty istniały między Załuskim a innym historykiem jezuitskim, ks. Franciszkiem Paprockim (1723-1790). Dnia 9 XII 1759 r. wysłał Paprocki Załuskiemu „dwa szczupłe dzieła”, zaznaczając, że już wcześniej przesłał *Geografię*, a w 1761 r. swój *Kalendarzyk polityczny na rok terażniejszy* i prosił o dostarczenie potrzebnych mu książek¹⁴ Załuski prawie natychmiast spełnił życzenie Paprockiego oraz zapowiedział wydanie katalogu dubletów łacińskich swojej biblioteki. Ks. Wojciech Zabielski (1706-1756) przesyłał z Pułtusa Załuskiemu wiele kopiowanych rękopisów. Pożyczał zaś od biskupa potrzebne mu do pracy książki¹⁵ Dnia 26 VIII 1753 r. wyraził pełną gotowość współpracy z Załuskim: „A lubo to onus od Wuia mego włożone na mię, limandi, complendi, et a quibusdam mendis expurgandi, ten

¹⁰ Listy bpa J. S. Sapiehy z 1747 r. – BN rkps 3247 IV k. 18-39.

¹¹ BN rkps 3249 IV k. 19-20.

¹² BN rkps 3263 V k. 45-46; 3269 IV k 106-107.

¹³ BN rkps 3269 IV k. 106V

¹⁴ BN rkps 3261 III k. 90.

¹⁵ BN rkps 3247 II k. 131; 3253 V k. 67-68.

manuskrypt, a potym etiam edendi, postaremuż pierwsze, kto doskonaley potrafi iako sam JWWM Pan Dobrodziey et rerum antiquitatis et literarum peritissimus? Drugiemu bym także vir videns paupertatem meam nie podołał, abym y okrzesawszy, y dopełniwszy ten manuskrypt (com już y zaczął czynić) na wydrukowanie go łożył. U nas też w Polsce nie wielu Jm XX Załuskich co się y w Xiegach kochają y na nie łożyć nie żałują. Chętnie tedy ten manuskrypt za okazyą odeszłę JWWM Panu Dobrodzieiowi. Alem ia dostał teraz y drugiego, w którym varia antiquitatis monumenta tak ciekawości, iako i nauki pełne¹⁶

Jeden z odnowicieli szkół jezuickich w XVIII wieku, jezuita Stanisław Jaworski (1711-1779), w liście z Gdańska z 6 XI 1764 r. przesłał *Specimen, to iest orationem in studiorum innovationi solemni, do czasów terażnieyszych okoliczności stosowaną*¹⁷

Dnia 17 II 1767 Jaworski wysłał biskupowi tekst publicznego popisu, jaki miał w szkołach gdańskich w obecności „Praesidem Gedanensem”¹⁸, zaś 6 VII 1767 r. – swoją tragedię napisaną i wystawioną z okazji jubileuszu kapłańskiego ks. Simonettiego¹⁹ W liście z 22 II 1765 r. Jaworski powiadomił Załuskiego o ukazaniu się książki Steinwehra: „Nie wiem, czy też była książka w rękach Pana mego, która do rąk naszych temi czasy przyszła. Titulus iey iest *Regiae in Polonia Dignitatis origines...* a Wolf[gango] Balthasare Adolpho de Steinwehrio...” Omówiwszy następnie wielką szkodliwość dzieła, pisał o potrzebie repliki i sam okazał gotowość napisania właściwej odpowiedzi: „Żeby tak nie wycierali gęby Polskim Imieniem Cudzoziemcy, trzeba aby ją zatkać. Jeżeli iuż kto o tym nie myśli, tedy bym i ia dla Przysługi Ojczyzny i Królów naszych i podać światłu publicznemu fałsz z prawdą porównany, gdyby na druk koszt był gotowy. Czekam Pańskich rozkazów i uwiadomienia na skinienia wszystkie ochoczy²⁰ Jaworski podjął się dzieła i jeszcze w 1767 r. wydał *Uwagi na Wolfganga Balthasara... okazane*²¹.

Z biskupem Załuskim współpracowali również: Antoni Biejkowski – w opracowaniu i wydaniu kazania²², Józef Łukaszewicz – w tłumaczeniu i wydaniu w drukarni berdyczowskiej²³, Gabriel Jedel, który donosił w 1767 r. o kwerendzie różnych akt i dzieł Piotra Skargi²⁴

Jan Bielski przesłał w 1745 r. nieznaną już dziś mowę powitalną na cześć Franciszka Lanckorońskiego²⁵, w 1748 r. – dwie tragedie: *Tytus Japończyk* i

¹⁶ BN rkps 3253 V k. 67-68.

¹⁷ BN rkps 3264 I k. 14.

¹⁸ BN rkps 3267 I k. 96.

¹⁹ BN rkps 3267 I k. 98.

²⁰ BN rkps 3265 k. 10.

²¹ *Uwagi na Wolfganga Balthasara(...) dzieło*. Warszawa 1767.

²² BN rkps 3245 I k. 10.

²³ BN rkps 3262 II k. 159-160.

²⁴ BN rkps 3267 I k. 101-102.

²⁵ BN rkps 3245 I k. 15.

*Zeyfadyń, król Ormuzu*²⁶, a w 1755 – *Apoloniusz, rycerz Chrystusów*²⁷ W marcu 1752 Antoni Biejkowski²⁸ podarował Załuskiemu swe kazania na pogrzebie marszałka WXL Pawła Karola Sanguszki, a w roku następnym znów swe kazania głoszone podczas koronacji obrazu Matki Bożej u dominikanów we Lwowie²⁹ Ofiarował też biskupowi *Kazania lubelskie in unum opus zebrań*³⁰ W 1753 r. Alojzy Wojciech Zabielski zapowiedział dostarczenie drukowanych w Lublinie kazań³¹. Rękopis swych kazań polskich ofiarował biskupowi Dominik Rudnicki³² Konstanty Awedyk przesłał w 1760 r. nieznaną „niegodną robotę”³³ Gottfryd Hannenberg, znany polemista jezuicki, ofiarowywał biskupowi wszystkie swoje druki polskie i niemieckie³⁴

Jezuici pomagali biskupowi w gromadzeniu książek. Kasper Niesiecki w liście z 1732 r. przyrzekł podjąć starania w celu zdobycia *Russam Floridam* Szymona Okolskiego i wielu innych książek, o ile biskup ich nie posiada, a chciałby je zdobyć³⁵ Stefan Świniarski pracujący w Gdańsku pośredniczył między Załuskim a bibliopola gdańskim Jerzym Markiem Knochem³⁶ Jan Bielski ofiarował w 1745 r. rękopis Joachima Posseliusza *Geographiae Poloniae descriptio* i drugi rękopis nieznanego autora, prawdopodobnie Chrzęstkowskiego SJ³⁷ Antoni Biejkowski donosi biskupowi, że poszukiwany przezeń rękopis Jączyńskiego o tematyce historycznej, i z którego korzystał Niesiecki – znajdował się w Sandomierzu, ale teraz już go tam nie ma³⁸ Przekazanie zaś do biblioteki biskupa z biblioteki lubelskiej rękopisów autorstwa Parisiusza i Baczyńskiego, „jako też *elogia scriptorum*” – uzależnił od prowincjała³⁹

Bystram polecał *Rariores libros*⁴⁰, Mikołaj Kuczewski przesłał z Żółkwi *Nabożeństwo żołnierskie*⁴¹. Karol Morykoni zaś – przepisane dokumenty odnoszące się do rodziny Załuskich⁴². Ks. Petrykowski donosił o kontaktach wydawniczych z jezuitami w Tyrnawie⁴³ Ignacy Chodźko przekazywał z Rzy-

²⁶ BN rkps 3248 I k. 17.

²⁷ BN rkps 3255 I k. 16.

²⁸ BN rkps 3252 I k. 9-10.

²⁹ BN rkps 3253 I k. 25.

³⁰ BN rkps 3252 I k. 13-14.

³¹ BN rkps 3253 V k. 67-68.

³² Rękopis znajdował się w Bibliotece Cesarskiej w Petersburgu.

³³ BN rkps 3260 I k. 34.

³⁴ BN rkps 3229 k. 2-3.

³⁵ Tyszkowski, jw. s. 9.

³⁶ BN rkps 3244 IV k. 40-41.

³⁷ BN rkps 3245 I k. 13-15.

³⁸ BN rkps 3254 I k. 39.

³⁹ BN rkps 3248 I k. 11-12.

⁴⁰ BN rkps 3246 I k. 21.

⁴¹ BN rkps 3249 II k. 55.

⁴² BN rkps 3247 II k. 131.

⁴³ BN rkps 3252 III k. 37.

mu w 1762 r. dane na temat książki Karola Odoarda Stuardi *De expeditione in Scotiam*⁴⁴ Informacją służyli również jezuita niemieccy i francuscy: Józef Hartzheim, Józef Lederhueber, Józef Menoux i inni.

Łabęcki donosił w 1749 r., że usilnie poszukiwał w swoim kolegium rękopisu *Historii Polskiej Alberta Strempa Petricoviensis* (zapewne w Piotrkowie)⁴⁵

2. DRUKARNIE JEZUICKIE

Przystępując do pomnażania swego księgozbioru biskup Załuski nawiązał kontakty z drukarniami. Szczególne zainteresowanie okazał tłoczniami jezuitkami, których w XVIII wieku było w Polsce 11. Przy drukarniach istniały zwykle znaczne składy wydrukowanych i przeznaczonych do rozprowadzenia książek, stanowiące rodzaj księgarń z różnorodną literaturą.

Pierwszą wzmiankę na temat jezuickich drukarni spotykamy w liście Piotra Truchonowicza z 4 V 1727 r.⁴⁶ Wydanie książki nie było wtedy rzeczą łatwą. Kościelny zakaz prowadzenia handlu przez zakonników zmuszał do zapewnienia z góry zwrotu kosztów produkcji książki, które oczywiście były niemałe. Wiele książek mogło się ukazać tylko dzięki zapotrzebowaniu poszczególnych dostojników kościelnych lub państwowych, którzy pokrywali koszty związane z produkcją, otrzymując w zamian, co najwyżej, dedykację.

Niektóre książki nie miały więc szczęścia, by ukazać się w porę. 26 XI 1732 r. Kasper Niesiecki donosił biskupowi, że w drukarni lwowskiej „X. Gościeckiego Poselstwo do Turek ieszcze dotychczas latet bez Tytułu i Prefacyi. Oracye łacińskie Bartłomieja Ludra lubo iuż wydrukowane tu we Lwowie ieszcze iednak czekaią Benefaktora. Historyą rewolucyi traźnieyszey Perskiej z Turkami X. Krusińskiego teraz tu zaczęto drukować, które byle skończono, postaram, że ich WMM Panu Dobrodzieiowi odeszłę”⁴⁷

Korespondencja Załuskiego rzuca nieco światła na początki drukarni warszawskiej. W 1730 r. w liście do Załuskiego bp Jan Fryderyk Sapieha narzekał na niski poziom druków jezuickich z Warszawy, na brak należytej korekty, a więc na wiele błędów. Założyciel drukarni, Stefan Puzyna, był już człowiekiem starym i niezdolnym do większej zapobiegliwości o poziom swych druków⁴⁸. Odejście Puzyny z kierowania drukarnią nie wchodziło w rachubę, jako że to jego brat, książę Michał Puzyna, zakupił w 1716 r. (mimo protestów pijarów warszawskich) – drukarnię dla jezuitów. Korzystając zaś z

⁴⁴ BN rkps 3262 I k. 62-63.

⁴⁵ BN rkps 3249 II k. 73.

⁴⁶ BN rkps 3228 k. 34-35.

⁴⁷ Tyszkowski, jw. s. 9.

⁴⁸ BN rkps 3230 k. 18-19.

okazji, że pijarzy z braku funduszków przerwali w 1734 r. wydawanie *Volumina legum* i że powstała stąd opozycja przeciw pijarom – jezuici powiększyli wówczas swoją drukarnię i zyskali w tym duże poparcie szlachty i magnaterii. Uskarżał się na ten stan rzeczy pijar, Józef Jastrzębski, w liście do biskupa Załuskiego z 13 I 1735 r.⁴⁹ Drukarnia warszawska tłoczyła także dla Załuskiego zebrane właśnie przez niego *Opera Potockiego*, a jako wynagrodzenie za druk biblioteka jezuitów warszawskich miała wybrać sobie książki z dubletów księżnicy Załuskich⁵⁰. Interesował się w końcu Załuski gazetami, wychodzącymi z drukarni warszawskiej⁵¹, które zwykle dostarczał biskupowi jego spowiednik Michał Rochovei.

Częste kontakty istniały między Załuskim a drukarnią lubelską. Nieco informacji na ten temat dostarczają listy bpa Sapiehy. Biskup Sapieha pragnął odbić pod prasami drukarni jezuickiej nieznaną bliżej *Compendium historii polskiej*. Nie stało się tak jednak, bo drukarnia była zbyt obciążona pracą nad ukończeniem druku pierwszego tomu *Swady polskiej i łacińskiej* Jana Daneykowicza Ostrowskiego⁵². Nawiasem mówiąc, Sapieha potwierdza, że jej autorem był Daneykowicz, a nie on sam. Biejkowski do pierwszego tomu *Swady* dodał i dodrukował *Mowy i effata*, o czym donosił Załuskiemu 10 XII 1746 r.⁵³ W 1746 r. wydrukował też dwie mowy Załuskiego, za które drukarnia zażyczyła sobie 3 zł czerwone⁵⁴.

W latach następnych Załuski korzystał z usług drukarni lubelskiej za pośrednictwem Wojciecha Zabielskiego. Biskup prosił go na początku 1754 r., aby przysłał, „(...) co tylko nowego drukarnia w tych leciech wyprasowała”⁵⁵. Zabielski nie wiedząc dobrze, co drukarnia posiada na składzie, przyobiecwał szybko załatwić sprawę u prefekta drukarni, gdy ten powróci z piarni.

Wytrwałym pośrednikiem Załuskiego w kontaktach z drukarnią wileńską był wspomniany już bp Sapieha. Począwszy od 1746 r. donosił nieprzerwanie o wszystkich nowościach drukarni akademickiej. Pierwsza ocena typografii nie była zbyt pochlebna: „*Katalog Xiąg* od lat kilku w Typografii Wileńskiej drukowanych, chyba da Bóg, z sobą do Warszawy przywiozę, bo tutejsza officini libraria iest teraz in statu anarchio ex occasione, że P. Praefectus Typographiae extremis laborat, y teraz iest zabawny szukaiąc dla siebie librum vitae, którego podobno nie znajdzie, chyba in beata aeternitate”⁵⁶. Sapieha

⁴⁹ BN rkps 3235 II k. 13.

⁵⁰ BN rkps 3247 IV k. 75.

⁵¹ BN rkps 3263 V k. 16.

⁵² BN rkps 3245 IV k. 6.

⁵³ BN rkps 3246 I k. 9.

⁵⁴ BN rkps 3247 I k. 7.

⁵⁵ BN rkps 3254 V k. 41.

⁵⁶ BN rkps 3246 IV k. 13.

powiadał też w tym czasie o nowych książkach Jana Poszakowskiego⁵⁷ W 1747 r. przesłał wydrukowane u jezuitów *Ody* Macieja Kazimierza Sarbiewskiego, zaznaczając, że jest jeszcze „(...) siła wierszów Sarbiewskiego niedrukowanych”⁵⁸ W liście z 11 XI 1747 r. donosił zaś, że „(...) u nas more solito w Typografiey jesienne tylko fructus apparent drukowane *Rubrycelle* y *Kalendarze*, po wydaniu których, jeżeli drukarnia tutejsza zechce coś nowego i ciekawego emittere in lucem, nie omieszkam te hyemales fructus komunikować (...)”⁵⁹ W 1750 drukarnia wileńska spaliła się. Nic więc dziwnego, że 15 I 1751 r. pisał bp Sapieha: „Typografia nasza po pogorzeniu rzadko kiedy wydaie partus suos in lucem, wkrótce skończą drukować kazania Xdza Kurzenieckiego SJ Missyjonarza viri vere Apostolici (...) iako też kazania Xdza Poszakowskiego z francuskiego tłumaczone (...), moim kosztem drukowane (...)”⁶⁰

W niedatowanym liście bp Sapieha pochwałił druki wileńskie: „Ihm. Xięza Jezuci wyśmienite wydaia Xięgi” i donosząc o świeżo wydanych kazaniach ks. Abramocza (od pół roku wydane) przypominał, że w poprzednim liście przesłał „*Registr Xiąg* od XX Jezuitów (...) od dwóch lat wydanych (...)”⁶¹.

Pośrednikiem w kontaktach z drukarniami wileńskimi był również Szcze-pan Wulfers, późniejszy pracownik Biblioteki Załuskich. Dnia 18 III 1759 r. donosił on, że prześle biskupowi katalog druków jezuickich i franciszkańskich, wydanych ostatnio w Wilnie⁶², a dnia 23 V t. r. pisał, że „(...) zaraz cały skład drukarni przepatrywać począłem, w którym com tylko mógł należnego, na stronę odłożyłem, y tylko pogodney pory do przesłania tak wyznaczonych Xiąg jako y innych Xiążeczek y pism czekam. Co do podwoynych w Bibliothece y te spisywać począłem, wszakże iż ta przemiana bez dołożenia się Xiędza Prowincyała być nie może, czekać będę musiał przybycia iego z Grodna. Nie wątpię, iż chętnie Przełożeni moi na tę odmianę pozwolą, która z takim iest pożytkiem (...)”⁶³ I rzeczywiście, dnia 28 V Wulfers przesłał trochę „(...) drobniejszych pism z reiestrem i ceną”⁶⁴

Najpóźniej Załuski nawiązał kontakt z drukarnią lwowską. Po ustąpieniu z prefektury drukarni Stanisława Piotrowskiego kierownictwo jezuickiej typografii objął Andrzej Grądzki, który 5 III 1755 r. przesłał Załuskiemu „*Registr* znajdujących się Xiąg w Typografii”, aby biskup mógł sobie wybrać po-

⁵⁷ BN rkps 3246 IV k. 12.

⁵⁸ BN rkps 3247 IV k. 34-35.

⁵⁹ BN rkps 3247 IV k. 36.

⁶⁰ BN rkps 3251 III k. 3v.

⁶¹ BN rkps 3269 V k. 18v.

⁶² BN rkps 3259 VI k. 40.

BN rkps 3259 VI k. 43-44.

⁶⁴ BN rkps 3259 VI k. 45.

trzebne egzemplarze⁶⁵ Załuski chętnie skorzystał z okazji i już 19 III donosił Grądzki o przygotowaniu przesyłki z podanymi w wykazie Załuskiego książkami⁶⁶ Dopiero jednak w kwietniu udało się przesłać wybrane książki. 2 IV pisał Grądzki w tej sprawie: „Lubo wszelką usilnością starałem się, abym iako najprędzej expediował do Warszawy Xsiążki rejestrem mi podane, znajdujące się w tuteyszej Typografii, iednakże dla zły drogi nie mogąc dostać Furmana, musiałem pragnienia usług moich umartwieniem tłumić. Lecz teraz posyłam wszystkie książki (...)” Informował również o druku *Głosu synogarlicy* i IV części *Nowych Aten* ks. Chmielowskiego, a za wszystkie książki „(...) do Publiczney w Królewstwie naszym Biblioteki”, za opłatę furmana – wyznaczył najniższą możliwie cenę 30 złp⁶⁷ Kilka miesięcy później, 5 VII 1755 r., przesłał znowu wszystkie nowości wydawnicze, nie żądając żadnej zapłaty, jak tylko „(...) powszechną łaskę, na moy zakon”⁶⁸ Ustępując w roku następnym z prefektury drukarni polecił Grądzki sprawę biblioteki Załuskiego swemu następcy⁶⁹ Kontakty z drukarnią lwowską zostały utrzymane. Maciej Szembek w liście do Załuskiego z 1 IX 1762 r. donosi, że furman Jan Zieliński wiezie właśnie książki dla biskupa⁷⁰

Przejęciowo istniała też drukarnia w kolegium jezuickim w Pińsku. Piotr Truchonowicz w liście z Pińska z 4 V 1727 r. oferował biskupowi usługi drukarni, o ile ten dostarczy czcionek⁷¹.

3. BIBLIOTEKI JEZUICKIE

Przy organizacji i pomnażaniu zbiorów bibliotecznych Załuski korzystał z usług jezuitów polskich. I tak już w 1732 r. pytał wybitnego historyka i heraldyka jezuickiego, Kaspra Niesieckiego⁷², o stan bibliotek w prowincji polskiej jezuitów. Miał zapewne na celu nie tylko otrzymanie informacji o ich stanie i organizacji, lecz również zbadanie możliwości wzajemnej współpracy. Dnia 26 XI 1732 r. Niesiecki dla trafną i zwięzłą, choć może niezbyt wyczerpującą, odpowiedź. Pisał m. in.: „O ile mogę wiedzieć, nie masz celniejszych Bibliotek u nas jako Lwowska, w Krakowie u Ś. Barbary y w Poznaniu (po zgorzałey bibliotece w Krakowie u Ś. Piotra), z których pierwsze dwie co do Szaff y struktury są bardzo dobrze y kształtnie sporządzone. Trzecia iak ieszcze Collegium nie ma zupełnego, tak ani Biblioteki sporządzoney. W żad-

⁶⁵ BN rkps 3255 I k. 76.

⁶⁶ BN rkps 3255 I k. 78.

⁶⁷ BN rkps 3255 I k. 80.

⁶⁸ BN rkps 3255 I k. 82.

⁶⁹ BN rkps 3255 I k. 82v.

⁷⁰ BN rkps 3262 IV k. 61.

⁷¹ BN rkps 3227 k. 34-35.

⁷² Tyszkowski, jw. s. 8.

ney zaś Bibliotheca w całej prowincyi Katalogu Xiąg zupełnego nie znajdziesz, bo lubo pisywano go przedtem, ale każdy co rok, to dla siebie et propter privatum usum do komor z Biblioteki biorą Xięgi, dlatego nie może stale iednostayny zawsze [być] Xiąg porządek y na swym mieyscu każdej Xięgi lokacya, ztąd wielka trudność w szukaniu iakiey Xięgi, gdy iey więc potrzeba: bo lubo szafy w każdej Bibliotece są iuxta materias rozłożone, ale że incuria Xiąszkę do kaznodzieiow vg należącą, wtrącą do kontrowersistów albo indziej dlatego całą przetrzucić trzeba czasem Bibliotekę dla iedney Xięgi. Biblioteka Lwowska vel maxime abundat w cudzoziemskich authorów Xięgi, krakowska u Ś. Barbary etiam w Polskich y różne in variis materiis Manuscripta, ile że tam wszystkie Manuscripta po Śmierci każdego Iezuity odwożą, ale y inszych obcych niemało za mnie było, teraz nie wiem czy iuż są. Inszych a osobliwie nie Iezuickich nieświadomem Bibliotek”⁷³

Pierwszą biblioteką jezuicką, z którą Załuski pragnął przeprowadzić szeroko zakrojone wymiany międzybiblioteczne, była biblioteka kolegium w Lublinie. W 1745 r. Załuski w listach do jezuitów Antoniego Biejkowskiego⁷⁴ i Kajetana Zabielskiego⁷⁵ wyraził życzenie wymiany dubletów. Wymiana napotkała jednak na trudności ze strony jezuitów. Przedstawił je Zabielski w liście do biskupa: „Extradycyi Xiąg choć tak małych extra Bibliothecam (...) independenter od starszego ważyć się nie mogę obstante excommunicatione (...) Xięgi za Xięgi być mogą, ale trzeba na to annutum więcey niż Rectoris loci, ale samego R. P. Provincialis (...)”⁷⁶ Biskup raz jeszcze skierował swe propozycje do obu jezuitów, z prośbą o wstawiennictwo w tej sprawie u wpływowego rektora lubelskiego, Józefa Domaradzkiego. Domaradzki w liście do Załuskiego z 21 XI 1745 r. doniósł, że zajął się powyższą sprawą: „Doszedł mię rozkaz (...), abym według opisanja (...) przyjął commutacyą Xiąg z naszey y do naszey Bibliotheki. Uczyniłem rekurs do W. X. Prowincjała naszego (...)”⁷⁷

Akcja wymiany trwała kilka miesięcy. W 1746 r. Domaradzki, który bawił często poza Lublinem, zalecał sprawę wymiany o. Andrzejowi Wagnerowi, prefektowi biblioteki⁷⁸. Domaradzki donosił o tym Załuskiemu 29 I i 12 II 1746 r.⁷⁹: „Abyśmy uszli zawodu w interesie Biblioteki wzajemney supplikuię abyś JO. WMM Pan Dobrodziej in eodem negotio cum R. P. Andrea Wagner agere raczył, który y nigdzie nie wyjeżdża y ma na to ode mnie zupełny komiss” W trzecim i ostatnim liście⁸⁰ Domaradzki zawiadamia o

⁷³ Tamże.

⁷⁴ BN rkps 3245 I k. 9, 79.

⁷⁵ BN rkps 3245 I k. 107.

⁷⁶ BN rkps 3245 IV k. 107-108.

⁷⁷ BN rkps 3245 I k. 79.

⁷⁸ BN rkps 3246 I k. 61.

⁷⁹ BN rkps 3246 I k. 61-62.

⁸⁰ BN rkps 3246 I k. 63.

mianowaniu swego następcy (na stanowisku rektora). Został nim przyjaciel Załuskiego, o. Antoni Biejkowski, który tym samym przejął w swe ręce sprawę wymiany książek.

O kontaktach Biejkowskiego z Załuskim świadczy list skierowany przez nowego rektora do biskupa, datowany 26 VII 1746 r.: „Choćbyś był WMM. Pan Dobrodziey nie przysłał Regestru Xiąg in commutationem proponowanych ia nie umknąłbym słowa deklarowanego, że na każdy rozkaz Pański y podaną okazyą gotowem odesłać Xięgi do Warszawy, któreś sobie WMM Dobrodziej selegit z naszej Biblioteki, oto wszystko rad czynię z moich obligacyi quibus feror przeciwko JWM Panu Dobrodziejowi. Regest przysłany oddałem Xdzu Wagnerowi, który iak sobie dobierze ad numerum commutationis Xiąg i wypisze ie, przyszlą pocztą odeszlę utrumque WMM Panu Dobrodziejowi (...) A iako dla całej Polski iego Biblioteka Caput, tak dla mnie Serce, w którym owe Xięgi lokuię (...)”⁸¹

W grudniu tegoż roku książki dla biblioteki Załuskich były już przygotowane, wybrano je zarówno z dubletów, jak również z pojedynczych egzemplarzy biblioteki kolegium⁸² Z transportem książek trzeba było trochę poczekać. 11 I 1747 r. rektor Biejkowski doniósł Załuskiemu, że książki „(...)czekaia sannej drogi dla łatwego transportu” Ostatecznie przywieziono je do Warszawy w drugiej połowie stycznia. Dnia 18 I Biejkowski pisał do Załuskiego: „Odsyłam Xięgi do Warszawy naprzód remanenty wybranych od moiego Bibliotekaryusza, potym wybrane od WMM P. Dobrodzieia z naszej Biblioteki”⁸³ Jeszcze 12 III 1747 r. Biejkowski powiadamiał Załuskiego, że „te kilka Xiążek, które ieszcze w Bibliothece naszej mogą supernumerari a WMM Dobrodziey ich potrzebuiesz, nie będą zabronione y za podaną okazyą odesłane a naypewniey hac vectura, która obiecane duplikaty przywiezie z Warszawy”⁸⁴ Nie wiemy, jak potoczyła się sprawa wymiany rękopisów. Biejkowski propozycje Załuskiego w tej sprawie przekazał – jak świadczy jego list z 14 IV 1748 r. – prowincjałowi zakonu, do którego należała decyzja w tym przedmiocie⁸⁵

W 1747 r. Załuski nawiązał kontakty z archiwum, a następnie z biblioteką jezuicką w Wilnie. Pośrednikiem między Załuskim a jezuitami był biskup Józef Stanisław Sapieha. 18 III 1747 r. Sapieha donosił o swoich poczynaniach w tym kierunku: „Imć X. Juraha chociaź nosi titulum Praefecti Archivorum huius Provinciae, iednak tu się nie zayduie, uczyniono mi nadzieię, że za przybyciem Imć X. Prowincyala będzie mógł być uformowany katalog manuskryptów zayduiących się in Archivo Prowincyi Litewskiej...”⁸⁶ Brak

⁸¹ BN rkps 3246 I k. 7.

⁸² BN rkps 3246 I k. 9.

⁸³ BN rkps 3247 I k. 8.

⁸⁴ BN rkps 3247 I k. 9.

⁸⁵ BN rkps 3248 I k. 11-12.

⁸⁶ BN rkps 3247 IV k. 32v.

czasu nie pozwalał na razie na rozpoczęcie porządkowania i katalogowania zbiorów. Sapięha nie mając nadziei, że uda mu się nakłonić Jurahę do szybkiego działania, zachęcał do tej pracy ks. Franciszka Kruszewskiego, prefekta drukarni akademickiej: „Praeses Typograbii Wileńskiej S. J. wybrał się do Królewca dla skupowania Xiąg nowych do Biblioteki Akademickiej, deklarował mi za powrotem swoim zasiąść nad uformowaniem katalogu manuskryptów będących in Archivo S. J., którego zagrzewać nie omieszkać do tej kilkumiesięczney pracy”⁸⁷

Katalogu nie sporządzono jednak szybko. Dnia 16 VI 1747 r. pisał o tym Sapięha do Załuskiego: „Ustawicznie tu sollicituię Imć. X. Prefekta Typographiae, któremu unice confidunt starsi, aby chciał conficere katalog manuskryptów znajdujących się w archiwach tutejszych Societatis Jesu, zawsze mi to deklaruie uczynić, ale pod kondycją, iak się z pilnych uwolni interesów”⁸⁸

Tymczasem wspomniany już ks. Juraha nadal miał kłopoty z porządkowaniem biblioteki. Pisał o tym do Załuskiego 2 XII 1747 r.: „Niektóre antiquitates y scripta przeniosłem z Prokuratoryi tu ad Archivum Provinciae, które mi iest poleczone, lecz przyznam się WMM Panu Dobrodzieiowi, żem dotąd ieszcze in Archiviis nie rozpatrzył i żadnego porządku nie uczynił dla różnych, a to ustawicznych innych distrakcyi(...) Jak tylko cokolwiek wolniejszego powezmę czasu, nie omieszkać weyrzeć in Depositoria, y pilną uczynić Indygacyą, cokolwiek godnego było konnotacyi y kommunikowania JWMM Panu Dobrodzieiowi y którekolwiek będą znajdowały manuskrypta doniosę o nich JWMM Panu Dobrodzieiowi(...), zleciłem też, aby y w Akademickiej Bibliotece skonnotowano manuskrypta(...)”⁸⁹

Podobne jak w Wilnie poszukiwania przeprowadzał Załuski w archiwum prowincji polskiej w Krakowie. Prokurator tej prowincji pisał w swoim sprawozdaniu w 1756 r., że prowincjał Baczyński przed objęciem urzędu ofiarował Załuskiemu z archiwum prowincji ponad 200 różnych książek, on zaś sam z polecenia tegoż prowincjała wydał Załuskiemu gotowe arkusze 50 egzemplarzy dzieł P Rzączyńskiego. Nic więc dziwnego, że spis książek sporządzony wcześniej nie odpowiada obecnemu stanowi rzeczy⁹⁰ Tak doszło w Krakowie do odnalezienia przez Załuskiego skrzyni z *Aucturium historiae naturalis* G. Rzączyńskiego, które uważał on za zaginione, a które po odnalezieniu rozpowszechnił poza granicami kraju⁹¹.

Wymiany książek dokonano też między Załuskim a jezuitami lwowskimi. Ks. Andrzej Dąbrowski SJ prosił Załuskiego w liście z 26 I 1761 r., pisany

⁸⁷ BN rkps 3247 I k. 34v-35.

⁸⁸ BN rkps 3247 IV k. 41.

⁸⁹ BN rkps 3247 I k. 102.

⁹⁰ WAP Kraków. Teki Schneidera, t. 706.

⁹¹ J. A. Załuski. *Biblioteka historyków, prawników, polityków i innych autorów polskich*. Wyd. J. Muczkowski. Kraków 1832.

z Baru, by mógł zakupić lub otrzymać niektóre książki z dubletów Załuskiego, wystawionych na sprzedaż⁹². Załuski wolał jednak, zapewne, wymianę książek z biblioteką lwowską. Wymiana taka niewątpliwie miała miejsce. Maciej Szembek SJ w liście do Załuskiego z 1 IX 1762 r. pisał bowiem o wynajęciu furmana Jana Zielińskiego, który przewoził ze Lwowa do Warszawy skrzynię z książkami „Dla J. W. Jego Mci Xiędza Załuskiego, Biskupa Kijowskiego” Do listu dołączone było pismo Szembeka z datą 28 VIII 1762 r., upoważniające Zielińskiego do przewozu skrzyni⁹³

W transporcie książek wspomagało Załuskiego kolegium toruńskie. Do 1739 r. kolegium to przechowywało skrzynię z książkami Załuskiego, którą Andrzej Murczyński SJ odesłał przez kupca toruńskiego udającego się statkiem do Warszawy⁹⁴.

Biblioteka jezuicka w Warszawie mogła najłatwiej korzystać z egzemplarzy dubletowych biblioteki Załuskich. W 1747 r. ks. Paweł Stryjeński donosił Załuskiemu, że kolegium warszawskie jest gotowe wybrać z dubletów Załuskiego książki wartości 1130 tynfów, jakie biskup był winien drukarni jezuitów warszawskich: „Suplikuję – pisał – ażebyś ad liberam selectionem duplikaty swoje tak Lunevilskie iako, którem sam widział, pozwolić raczył R. P. Praeposito Varsaviensi, który ex brachio suo będzie raczył wyznaczyć Xiędza do wybrania Xiążek nam potrzebniejszych⁹⁵

Biblioteka akademicka w Wilnie otrzymała od Załuskiego w 1761 r. cztery ważne dzieła z dziedziny teologii i patrologii⁹⁶ Podobnie obdarował Załuski bibliotekę jezuitów w Rawie⁹⁷

4. KULTURA I OŚWIATA

Po śmierci biskupa warmińskiego Andrzeja Chryzostoma Załuskiego, Józef A. Załuski przekazał – zgodnie z testamentem – jezuitom u św. Szczepana w Krakowie portret biskupa warmińskiego oraz listy królów Zygmunta III, Jana Kazimierza i Michała Korybuta Wiśniowieckiego pisane do Rzymu w sprawie kanonizacji Stanisława Kostki, a także dokumentację dotyczącą Kostków z Przasnysza⁹⁸.

Piotr Borowski, jezuicki misjonarz, dzielił się z biskupem swymi troskami w pracy nad perpetuum mobile. Odwołując się do życzliwości biskupa pisał 26 III 1754 r.: „Nie zgluzowana nigdy, żywa i głęboko wryta pamięć w nieś-

⁹² BN rkps 3261 I k. 93.

⁹³ BN rkps 3262 IV k. 41-42.

⁹⁴ BN rkps 3239 II k. 9-11.

⁹⁵ BN rkps 3247 IV k. 75.

⁹⁶ BN rkps 3261 III k. 53.

⁹⁷ BN rkps 3246 I k. 19, 33.

⁹⁸ BN rkps 3247 II k. 55-57.

miertelney trwająca obligacyi respektów dla mnie świadczonych... do tego mię stymulowała, bym pro aeterna memoria, mógł zostawić monumentum in motu continuo perematurae obligationis, że opere in consummato, oderwany byłem na Missyą Krymską, et negotiatione circa Ecclesias Cassacienses [?] do Konstantynopola zostawiłem depositum machiny we trzech kołkach mobilis cum demonstratione, ad perficiendum, sub tutela Bibliothecae Illmae Domus Zalusianaе, a kiedy dotąd inventis nihil plus additam, lubo tylko ośm gradusów nie dostawało do dopełnienia obrotów całego wewnętrznego. Więc spodziewałbym się teraz cum auxilio Dei, et dexteritate artificis nayprzedniejszego mechanika Krausa z Wiednia sprowadzonego od Jaśnie Oświec. Xcia Chorążego WXL Pana mego, ad effectum plenum reducere, y iezeli non utilem portandis ponderibus, przynajmniey in se mobilem continuo efficere”⁹⁹

W korespondencji Załuskiego napotykamy nieco materiału na temat usiłowań jezuitów zmierzających do otwarcia Akademii Lwowskiej. Dnia 20 VI 1760 r. Stanisław Bystram w liście do biskupa – pisany z Warszawy – przesyła podziękowanie asystenta jezuitów polskich przy generale zakonu w Rzymie za „list (...) za nami do Ojca św. pisany”¹⁰⁰ List Załuskiego dotyczył zapewne sprawy Akademii Lwowskiej. Kanonik lwowski Józef Augustynowicz, donosząc Załuskiemu 8 X 1760 r. o ukazaniu się *Responsu od Akademików Krakowskich* pisał, iż akademia jezuicka we Lwowie „(...) dziś dopiero de plano iest otwarta, kiedy ieden Jus canonicum zaczął dziś z rana dyktować y uczyć, drugi Xiądz jezuita niemiecki język, trzeci Hebrayski, czwarty Grecki, a Francus Francuski”¹⁰¹. Dnia 9 II 1761 r. Andrzej Dąbrowski dziękował Załuskiemu za przestanie druku wydanego w obronie Akademii jeszcze w połowie XVII wieku¹⁰²

Wspomniany kanonik Augustynowicz pisał znów do Załuskiego 19 IV 1761 r. wyrażając gorące poparcie dla akademii: „Pańskiej y wielowładney Protekcyi interes Magnifici Rectoris et eius Almae Universitatis Leopolitanae, iako z Rzymu designatus pro maiori validitate et solemnitate omnium actuum huius Academiae Leopoliensis tamquam Proto-Notarius Apostolicus, iakom zawsze praesens adfui iisdem et adsum, impense et intense recomendo, spodziewając się, że Authoritas et innata Clementia et Sapientia JWMM Pana Dobrodzieia... et hanc Societatem Amatora addet momentum indisideriis Jego”¹⁰³

W rok później podobny list przesłał Załuskiemu arcybiskup lwowski, wielki przyjaciel jezuitów, Wacław Hieronim Sierakowski: „Wiadoma mi iest łaska JWMM Pana Dobrodzieja dla ludzi uczonych y gorliwe iego usiłowanie

⁹⁹ BN rkps 3254 I k. 41.

¹⁰⁰ BN rkps 3260 I k. 60.

¹⁰¹ BN rkps 3260 I k. 21.

¹⁰² BN rkps 3261 I k. 95.

¹⁰³ BN rkps 3261 I k. 7.

do pomnożenia nauk, do którego że bardzo pomocna iest niedawno otwarta Akademia we Lwowie, przeto ią mocno łasce i Protekcyi JWWM Pana Dobrodzieia oddaie, usilnie upraszaiąc, abyś podczas terażniejszego seymu raczył się mocno za nią oprzec adversariis, gdyż to JWWM Pan Dobrodziey zapewne doskonale widzisz, że to utrzymanie Akademii Lwowskiej iest złączone z dobrem Oyczyzny naszej, którego JWWM Pan Dobrodziey iesteś gorliwym Protektorem”¹⁰⁴ Niestety, na sejmie sprawy nie ułożyły się pomyślnie dla jezuitów. Jan Kowalski (1711-1782), jezuita lwowski, w liście do biskupa pisanym 13 XII 1762 r. zaznacza, że jezuita ufają nadal Załuskiemu, on bowiem nie wpłynął na pewno na negatywną postawę innych dostojników kościelnych¹⁰⁵ Jeszcze w 1767 r. arcybiskup Sierakowski prosił o dalsze poparcie dla Akademii Lwowskiej, która w odróżnieniu od innych akademii Europy Zachodniej, ciągle napotyka na liczne trudności i sprzeciwy¹⁰⁶

Ożywione kontakty istniały między jezuitami i biskupem w wielu innych dziedzinach. Współpracowali jezuita z biskupem na polu duszpasterskim w jego diecezji kijowskiej (listy Bernarda Bukowskiego, Ignacego Omiecińskiego i innych). Spowiednik Załuskiego, Michał Richovei, był doradcą osobistym oraz pośrednikiem w kontaktach naukowych i duszpasterskich. Jezuita polscy rezydujący we Francji na dworze Stanisława Leszczyńskiego i na dworze królowej Marii Leszczyńskiej, żony Ludwika XV, pośredniczyli w kontaktach Warszawy z Paryżem, donosili o sprawach polityki, religii i kultury. Podobnie było z jezuitami niemieckimi.

Ostatnie lata życia biskupa Załuskiego podobne były do losów zakonu jezuitów. Biskup przeżył wywiezienie do Kaługi, zakon, prześladowany na Zachodzie, miał ulec powszechnej kasacie.

Biskup zamyślał przekazać swą bibliotekę w administrację zakonu jezuitów. Już w latach sześćdziesiątych zatrudniono w bibliotece Jana Albertraniego i Stefana Wulfersa, a następnie Chrystiana Redera i Jerzego Koźmińskiego. Kasata zakonu położyła temu kres.

JÓZEF ANDRZEJ ZAŁUSKI UND DIE JESUITEN

Zusammenfassung

Bischof Józef Załuski (1702-1774) knüpfte mit den Jesuiten besonders enge Kontakte an, und zwar sowohl auf verlegerischem Gebiet als auch bei der Schaffung der ersten öffentlichen Bibliothek in Polen. Aus seiner in der Nationalbibliothek in Warschau aufbewahrten umfangreichen Korrespondenz ergibt sich, daß er mit dem Heraldiker Kasper Niesiecki, den Dra-

¹⁰⁴ BN rkps 3262 IV k. 12.

¹⁰⁵ BN rkps 3262 II k. 110.

¹⁰⁶ BN rkps 3267 III k. 33.

menschriftstellern Jan Bielski und Stanisław Jaworski, dem Theologen Jan Poszakowski, den Historikern Franciszek Rzepnicki und Franciszek Paprocki u. a. enge Kontakte pflegte. Diese Verbindungen hatten sowohl auf die allgemeine Wiederbelebung der Jesuitenschulen in Polen als auch auf das literarische Schaffee des Bischofs und der Jesuiten positiven Einfluss.

Zaluski finanzierte zahlreiche jesuitische Veröffentlichungen und nahm die Dienste dieses Ordens beim Zusammentragen seiner Büchersammlung in Anspruch. Besonders enge Kontakte unterhielt er mit der neuen Druckerei in Warschau sowie mit den älteren Buchdruckereien in Lublin, Wilna und Lemberg. Dort gab er seine Arbeiten heraus und kaufte zahlreiche Bücher an – sowohl alte aus den Lagern als auch frisch erschienene; er dachte dabei an seine Bibliothek und an den Buchaustausch mit anderen Verlagszentren. Um alte Bücher zu bekommen, führte der Bischof einige Tauschaktionen großer Mengen von Büchern, die in Seiner Büchersammlung überflüssig waren, mit den alten Ordensbibliotheken in Lublin, Wilna, Lemberg und Warschau sowie mit dem Ordensarchiv in Krakau und Wilna durch.

Mit den Jesuiten verbunden, unterstützte Zaluski beharrlich die Bemühungen des Ordens um die Eröffnung der Lemberger Akademie. Er unterhielt auch enge wissenschaftliche und kulturelle Kontakte mit den sich am Hof von Stanisław Leszczyński und am Hof seiner Tochter Maria, der französischen Königin, befindenden polnischen Jesuiten. Er gedachte die Zukunft seiner Büchersammlung zu sichern und wollte sie deshalb dem Orden zur Verwaltung übergeben; er beschäftigte selbst einige Jesuiten in ihr, u. a. Johann Albertrandi. Leider machte die Kassation des Ordens 1773 seine Pläne unmöglich.